

**„Gazeta Policyjna - 05.2024”
transkrypcja podcastu**

[00:00:00 Podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia: numer 5, maj 2024 roku. Majowy wiosenny numer naszej Gazety, to przede wszystkim Targi POLSECURE. To dosyć ważna impreza w naszym kalendarzu, dlatego że - tak jak to ująłem zresztą we wstępniku, który zapraszam żebyście też przeczytali czasami...

[00:00:26 Głos kobiety] Piotr Maciejczak, Redaktor Naczelny.

[00:00:29 Piotr Maciejczak] ...no trudno jest kupować coś na odległość, nie mając tego w rękach. Policja tu szczególnie potrzebuje mieć możliwość przetestowania, czy chociażby obejrzenia niektórych wyrobów, zanim podejmie decyzje o zakupach, które często są obliczone na poważne kwoty. W związku z czym, targi sprzętu policyjnego, szerokie spectrum - i broń, i transport, i różne elementy informatyczne - no to wszystko można po prostu obejrzeć na specjalnie zorganizowanej w Kielcach imprezie. To już kolejny rok, kiedy Komenda Główna współpracuje przy organizacji Targów, mieliśmy tam jako Policja swoje konferencje, na których też było dość dużo ciekawych obrad. Wszystko przeczytacie w artykule, no przecież nie będę go opowiadał w całości.

[00:01:12 Krzysztof Chrzanowski] Pracy mieliśmy całkiem sporo, bo POLSECURE jest dużym przedsięwzięciem.

[00:01:18 Głos kobiety] Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[00:01:21 Krzysztof Chrzanowski] To nie tylko chodzi o to, żeby producenci wystawili swoje produkty. Ale tam się dzieje dużo innych dodatkowych rzeczy, ważnych dla Policji - konferencje o cyberprzestępczości, była o ratownictwie, o przestępstwach gospodarczych... A najważniejsza, która była ostatniego dnia, trzeciego dnia POLSECURE - o Policji jako pracodawcy. Wtedy salę zapełniły dzieci, ha...! młodzież tak naprawdę, już młodzież, która będzie za niedługo szukała dla siebie jakieś pracy. I kto wie, być może tą pracą będzie Policja, która na tym spotkaniu bardzo zachęcała do związania się z naszą formacją.

[00:02:04 Dźwięk]

[00:02:07 Piotr Maciejczak] Na naszych łamach dołączyliśmy do dyskusji, która trwa w najlepsze już od dłuższego czasu i bardzo dobrze. Dotyczy artykułu 197 Kodeksu Karnego, czyli przestępstwa zgwałcenia. Będą zmiany w przepisach. Idą w kierunku zdecydowanie zaostrzenia i kar, i również, jeżeli chodzi o samą definicję. Co będzie zgwałceniem, co nie? No tutaj mamy ciekawy artykuł Izzy Pajdały, mówiący nam o zasadach również przyjmowania zgłoszeń od osób zgwałconych - jak to robić, jakie ewentualnie zmiany w przepisach powinny nastąpić. Duży materiał na stronie dziesiątej.

[00:02:43 Dźwięk]

[00:02:48 Elżbieta Sitek] Tym razem w pitawalu artykuł zatytułowany „Złatwić go ostatecznie”. Dotyczy trochę nietypowej sprawy, dotyczy bowiem zabójstwa na zlecenie.

[00:02:57 Głos kobiety] Elżbieta Sitek, dziennikarka.

[00:03:00 Elżbieta Sitek] Sprawa została osądzona już przez sąd i zapadły wyroki 10 lat temu. Ze strony Policji, to ta sprawa jest dowodem na to, jak bardzo ważne są dokładne, rzetelne zbieranie informacji – tak, żeby nie umknął żaden szczegół. Otóż na klatce schodowej budynku na jednym z łódzkich osiedli, znaleziono mężczyznę z raną postrzałową głowy. Tożsamość ustalono dość szybko, jedyne natomiast co można było ustalić o ofierze to to, że w tym budynku mieszkała jego matka, że on się od niej wyprowadził jakiś czas temu, że szukał pracy, że miał jakieś tam kłopoty. Nawet krótko pomieszkiwał w schronisku dla bezdomnych. Natomiast kompletnie nic nie można było ustalić odnośnie sprawcy. I sprawdzono, że on nie miał kontaktów ze światem przestępczym, a ta rana postrzałowa głowy wyglądała trochę jak wykonanie wyroku. I prawie rok policjanci szukali jakiegoś punktu zaczepienia, wykonując wiele oczywiście też badań, ale przysłuchując przede wszystkim ludzi mieszkających na tym osiedlu i w tym bloku, gdzie ciało znaleziono. I w pewnym momencie komuś się przypomniało i pojawił się taki szczegół, że na tym osiedlu pojawiał się mniej więcej w tym okresie kiedy dokonano zabójstwa - czerwony Opel Calibra. To dosyć rzadki samochód. I od tego momentu, kiedy ktoś powiedział, takiego opla widział i ktoś tam jeszcze potwierdził, policjanci sprawdzili wszystkie Ople Calibra jakie w Łodzi były zarejestrowane. W szczególności czerwone. No i po nitce do kłębka doszli zarówno do sprawców, jak i do zleceniodawcy. Ale jak ta droga od Opla Calibra do sprawców wyglądała, to wszystko jest opisane w artykule „Załatwić go ostatecznie”

[00:04:48 Dźwięk]

[00:04:50 Elżbieta Sitek] Przy okazji tego artykułu „Załatwić go ostatecznie” proponuję przeczytać również materiał publicystyczny zatytułowany „Zawodowcy i amatorzy” Chciałam pokazać tam czy jest to częste zjawisko, jeśli chodzi o przestępczość właśnie zabójstwa na zlecenie, czy wykonują to rzeczywiście zawodowcy, tak jak to z filmów sensacyjnych albo powieści sensacyjnych znamy, czy też amatorzy? Jak często jest to zjawisko? No więc okazuje się, że w latach dziewięćdziesiątych w okresie takiego największego rozkwitu mafii i grup przestępczych zorganizowanych w Polsce, zabójstwa na zlecenie były bardzo często, bo w ten sposób poszczególne gangi wykańczały się wzajemnie. Jedni strzelali do drugich, wynajmowali tak zwanych cyngli i tego typu zabójstw na zlecenie, wykonywanych przez - nawet mówiło się „płatnych morderców” - było sporo. Ciekawiło mnie też, czy w świecie normalnych, zwykłych obywateli też się takie rzeczy zdarzają. Więc okazuje się, że owszem tak. Oczywiście nie tak często, ale zdarzają się również takie przypadki, gdzie z zazdrości, z chciwości, z zemsty, za to, że kogoś rzuciła dziewczyna, po to, żeby się pozbyć rywala do tej samej kobiety, po to, żeby przejąć czyjś majątek... Takie zdarzenia kroniki kryminalne w Polsce odnotowują każdego roku, co najmniej kilka, może nawet kilkanaście. Przykłady takich wydarzeń również przedstawiłam w artykule „Zawodowcy i amatorzy”, a także przytoczyłam badania brytyjskich kryminologów, którzy właśnie interesowali się tematem płatnych zabójców i przeanalizowali kilkadziesiąt różnych spraw sądowych i pewne wnioski na tej podstawie w swojej analizie przedstawili. Wydaje mi się, że to ciekawy tekst, polecam.

[00:06:37 Dźwięk]

[00:06:41 Piotr Maciejczak] Od strony dwudziestej trzeciej, w samym środku wydania majowego, mamy taki informator o 20 latach obecności polskiej Policji w Unii Europejskiej. Dla wielu być może będzie ciekawy. W każdym razie jest to takie kompendium trochę encyklopedycznej wiedzy na temat tego, jak zmieniała się Policja od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jakie są zasady współpracy, jakie systemy obowiązują wymianę informacji. No po prostu skróty, które zajmują łącznie 8 stron. Jest to taka wkładka, którą można sobie wyjąć ze środka gazety i po prostu zachować ewentualnie, gdyby kogoś temat interesował.

[00:07:14 Dźwięk]

[00:07:19 Krzysztof Chrzanowski] Pojechałem do Opolu, bo policjanci z Komendy Miejskiej w Opolu organizują bardzo ciekawe szkolenia dla kobiet. Na tych szkoleniach kobiety mogą poznać w jaki sposób obronić się w sytuacjach dla nich trudnych, gdy ktoś je napadnie, gdy w jakiś sposób zagraża im samym. Tak naprawdę to jest temat woda, gdzie kobiety za każdym razem muszą szukać sposobu, by czuć się bezpieczną. I policjanci, w tym wypadku z KMP w Opolu, pomagają im w tym. W tym materiale pokazuję, jak to można zrobić, może jakaś inna komenda się tym zainspiruje. Bo tutaj wszystko robią własnym sumptem, tylko i wyłącznie komenda. Oczywiście pomaga im przy tym samorząd, który udostępnia salę, ale instruktorzy, cała promocja, wszystkie elementy, które składają się na to, żeby takie szkolenie można było przeprowadzić - jest zrobiona siłami policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

[00:08:18 Głos kobiety] A dedykowana jest po prostu kobietom z okolic, tak?

[00:08:22 Krzysztof Chrzanowski] Tak, tak. Tam mogą przyjść kobiety, które się zgłoszą oczywiście z Opolu i okolic Opolu. W każdym razie one nie ucą się tam walczyć, one ucą się reakcji w sytuacji zagrożenia. W tytule napisałem „Uciekaj albo walcz”, bo tak naprawdę nie tylko kobieta, każdy kto w jakikolwiek sposób jest zagrożony, powinien umieć ocenić swoje ograniczenia, powinien umieć ocenić zagrożenie i wybrać najlepszą opcję dla swojego bezpieczeństwa.

[00:08:50 Głos kobiety] W ułamku sekundy.

[00:08:52 Krzysztof Chrzanowski] No niestety, ale zagrożenia nie czekają, aż my się zdecydujemy. W tym wypadku musisz szybko podejmować decyzję i tutaj dzięki temu szkoleniu, kobiety mogą przynajmniej zrozumieć te mechanizmy i te decyzje być może podejmą szybciej.

[00:09:07 Dźwięk]

[00:09:08 Piotr Maciejczak] Na stronie szesnastej zapraszamy do tekstu pod tytułem „Zajezdnia”. Może tajemniczy tytuł, ale dotyczy po prostu jednego z kolejnych ćwiczeń przeprowadzonych przez Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”. Tych ćwiczeń jest ostatnio dużo, piszemy o wielu z nich, ale dlatego, że stanowią istotną część tej policyjnej służby i przygotowania w kontekście również ewentualnego zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego, i nie tylko. A przy okazji, ponieważ to jest głównie fotoreportaż, chcemy pokazać efektowną i dość ciekawą pracę kontrterrorystów z „BOA”, którzy prowadzą dobór do służby. Warto się tym zainteresować, jeżeli ktoś miałby marzyć o karierze „specjalsa”.

[00:09:47 Dźwięk]

[00:09:50 Andrzej Chyliński] Postanowiłem przypomnieć kolegom i koleżankom z naszej formacji, że mogą wziąć ślub w asyście honorowej...

[00:10:00 Głos kobiety] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:10:02 Andrzej Chyliński] ...może również swoich kolegów ze służby, to wygląda pięknie, reprezentacyjnie, ale są pewne niuanse, o których warto pamiętać, na które warto zwrócić uwagę, żeby ta uroczystość przebiegła tak, że wszyscy o tym będą długo mówili i to zostaną pamiętki do końca życia. W postaci chociażby pięknych zdjęć. Tutaj do tego tekstu zgodzili się wystąpić nasi przyjaciele z Komendy Głównej Policji - i funkcjonariuszka, i funkcjonariusz. Oboje są mundurowi, tyle tylko że pan młody wystąpił w mundurze, a pani młoda w białej sukni oczywiście. Opierając się

na przepisach, na doświadczeniu specjalistów w tej branży i na przeżyciach bohaterów tego wydarzenia, opisałem jak wyglądają kulisy ślubu z asystą honorową policjantów.

[00:10:49 Dźwięk]

[00:10:54 Piotr Maciejczak] Na pewno ciekawy materiał dla policjantów, szczególnie pracujących w pionie kryminalnym, w dochodzeniowo – śledczym, a także i z tak zwanymi „nieletniami”. Mamy na stronie trzydziestej pierwszej tytuł „Nieletni w ustawie” - no to już samo się kojarzy. Ale generalnie chodzi o to, że moc straciła ustawa, która nie była nowelizowana aż od 1982 roku. 1 września 2022 weszła nowa ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. No było dość długie *vacatio legis*, weszły zmiany w przepisach, między innymi zamknięcie dolnej granicy wieku nieletniego, w sprawach o demoralizację zostało ustalone na poziomie ukończonych 10 lat, tych zmian jest sporo. Dotyczą również kwestii zatrzymania praw nieletniego. Bardzo ciekawe kompendium wiedzy, no chyba praktycznie dla każdego policjanta pracującego w jednostce terenowej.

[00:11:43 Dźwięk]

[00:11:44 Piotr Maciejczak] Warto jeszcze zwrócić uwagę, że na stronach 46 - 47 mamy jak zwykle stały dział Prawo. No i w tym przypadku mówimy o prawnych aspektach korekty płci, czyli tak zwanym transseksualizmie. Na pewno ważny materiał dla wszystkich funkcjonariuszy, zapraszam. Specjaliści na pewno z niego skorzystają.

[00:12:02 Dźwięk]

[00:12:05 Głos kobiety] Jaką masz historię w „Pomagamy i chronimy”, która Cię jakoś tknęła?

[00:12:10 Katarzyna Chrzanowska] W tym numerze policjanci dostali wezwanie w Gdyni, że w basenie portowym jest mężczyzna.

[00:12:17 Głos kobiety] Katarzyna Chrzanowska, Biuro Komunikacji Społecznej KGP.

[00:12:22 Katarzyna Chrzanowska] Twarz miał skierowaną w dół do tafli wody, no i przyjechali policjanci. Jeden z nich zdjął kamizelkę, buty oraz spodnie i w samej bieliźnie wskoczył do wody, żeby dopłynąć do tego mężczyzny.

[00:12:36 Głos kobiety] A to było wczesną wiosną...

[00:12:38 Katarzyna Chrzanowska] To było 20 marca dokładnie, więc temperatura wiadomo jaka była. Drugi z policjantów w tym czasie asekurował go z brzegu. W międzyczasie przyjechali strażacy. Jeden ze strażaków również wskoczył do wody, żeby pomóc policjantowi i wspólnie wyciągnęli tego mężczyznę, zaopiekowali się nim. W międzyczasie przyjechał zespół ratownictwa medycznego, którzy potem też się zajęli i mężczyzną, i policjantem oraz strażakiem - którzy no też zmarli w tej wodzie. Obaj policjanci zostali wyróżnieni przez Komendanta Głównego Policji i przyjechali do Komendy Głównej Policji, gdzie dostali podziękowania od Komendanta.

[00:13:15 Dźwięk]

[00:13:20 Piotr Maciejczak] Poza wcześniej wymienionymi artykułami, oczywiście rubryki stałe: Sport, Pamięć - serdecznie zapraszam i do czytania, i w wersji również elektronicznej na naszej stronie gazeta.policja.pl, jak i w wersji papierowej, to na pewno. Ale również do kontaktu - przypominam jeszcze raz adres mailowy gazeta.listy@policja.gov.pl. Jeżeli ktoś ma jakiś ciekawy

temat, który uważa, że mógłby się znaleźć na naszych łamach - piszcie, nie każdy podejmiemy, ale naprawdę każdy z tych maili czytamy. Jeśli są interesujące, kontaktujemy się, już nieraz tak było, więc zapraszam do kontaktu również tą drogą. A poza tym jestem ciekaw, może ktoś do mnie napisze, czy widział już nasze nowe plakaty w kraju. Wysłaliśmy ich sporo. Głównie liczymy na to, że plakatami ładnymi, dużymi, kolorowymi plakatami Gazety Policynnej, zachęcimy do czytania o naszej formacji i przyłączenia się do nas, no kandydatów z poziomu liceum szczególnie. Z oddziałami o profilu mundurowym, do których te plakaty głównie były adresowane, no zobaczymy, cały czas będziemy obserwować liczbę wyświetlenia naszej strony.

[00:14:23 Dźwięk]

[00:14:27 Piotr Maciejczak] A już za niecały miesiąc w następnym numerze przyjrzymy się między innymi ciekawej pasji policjantów z Ostródy, która łączy się z gołębiami.

[00:14:36 Dźwięk]

[00:14:49 Głos kobiety] A skoro Ciebie nie będzie, to chcesz powiedzieć czemu Cię nie będzie teraz przez jakiś czas w Gazecie Policynnej?

[00:14:56 Andrzej Chyliński] Jeśli mogę się pochwalić tym, będę z Wami duchem. Ale tak się złożyło, że oprócz tego, że jestem pracownikiem cywilnym i dziennikarzem w Gazecie Policynnej, również jestem trenerem lekkiej atletyki, od chodu przede wszystkim. I kilka dni temu zawodnik przeze mnie trenowany uzyskał kwalifikację na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Także postanowiłem wziąć w urlop wypoczynkowy, później urlop bezpłatny, by przez ostatnie 2 miesiące towarzyszyć mu w tych przygotowaniach. By wypadł najlepiej, a jego marzeniem, moim marzeniem jest oczywiście złoty medal olimpijski. I mówię to absolutnie szczerze.

[00:15:33 Głos kobiety] Powodzenia!

[00:15:34 Andrzej Chyliński] Nie dziękuję.

[00:15:36 Koniec]

WP BKS KGP / EK